

Panuje zamęt

Od dwu czy trzech lat wstecz, wrzała wielka walka wśród społeczeństwa polskiego w Brazylii, szczególnie w Kurytybie. W gazetach zwalczano się wzajemnie, nieprzebierając w środkach. Nakomiec uderzono na Konsulat, a nareszcie i na Poselstwo. Jedni atakowali, drudzy bronili. Wywleczono na jaw nawet takie sprawy, jakie w komnatkach dźbiać się miały. Wzajemnie zadawano sobie wielkie moralne rany, nakomiec zmęczeni się i upadł organ „Swit“, który najbezwstydniej występował i całe społeczeństwo polskie w Kraju deskredytował.

Ten duch niezgody i nienawiści znalazłszy się bez posady w Kurytybie, przeniósł się widocznie do Buenos Aires stolicy argentyńskiej.

Na początku tego roku dość jawnie duch niezgody i nienawiści dał się odczuć. Po dwóch stronach walczący zajmowali strategiczne stanowiska, ustawiano szeregi, a nakomiec ogłoszono że 25 i 26 maja ma być stoczona rozstrzygająca wielka bitwa: jedni pod komendą czarnego, drudzy czerwonego „Głosu“. Ze stolicy jak i z prowincji nadsyłano nam poufne komunikaty o dziwacznych dziejach się w stolicy, doradzając nam zachować się wyczekująco. Ludzie, którzy od lat i niedawno jeszcze byli zaciętymi wrogami zawarli sojusze, ściskali się.

Zbliżył się 25 i 26 maja. Zjechali się delegaci różnych towarzystw. Zjazd, jakiego społeczeństwo polskie w Buenos Aires jeszcze nie widziało — podobny do Zjazdu Wersalskiego 29-VI 1919 r. gdzie jedni wyszli triumfując, drudzy zgnębieni, lecz walka pod dowództwem czarnego i czerwonego Głosu toczyła się nadal.

Dyktatura, którą do 25 i 26 maja dzierżył „Głos“ czarny, przeszła w ręce „Głosu“ czerwonego, choć tej dyktatury tow. z prowincji nie życzyły sobie, a w stolicy — choć na jednym podwórku mieszkają — ani na włosik poddać się jej nie chcieli i znów nadsyłano komunikaty, aby i czerwonej dyktaturze nie poddać się, żeby tworzyć odrębne Związki. I w Misiones nie brakło jednostek które od dawna zwalczały zależność od stolicy: „Poco nam się łączyć z Rodakami w stolicy tamci po większej części to

W naszym społeczeństwie w Buenos Aires

rękodzielnicy, którzy z torbą przyjechali i z torbą odjeżdżają; dziś jest, jutro go niema. My w Misiones jesteśmy rolnikami, mamy ziemię i dobra nieruchomości. Na ruchawki, jakie w stolicy powstają, my w Misiones przystać nie możemy. Zrobmy własny Związek w Misiones“.

Były to głosy jednych, podczas gdy drudzy nieznając z bliska tamtejszych „szermierzy“ im ufali, inni zachowywali się wyczekująco.

* * * * *

Gwiazda Wschodzi!

Gwiazda wschodził Na lazarze
Jasność błyska, przeświecła —
Na dziw świata. Hen, tam w górze
Chór anielski brzmi: Hosanna!

A gdzie niski ziemi padł,
Lzami płacze czełek radości,
Wszystkie smutki stracił nadót
Bóg do niego wstąpił w gości!

Ludziom weszła szczęścia zorza,
Co, bólało, już nie boli;
Głos się rozległ na przestworza:
Pokój ludziom, dobrej woli!

W betlejemskiej nędznej stajni
Cud się spełnił ponad cudy,
Co w wyrośów tkwiło tajni:
Zbawienie zeszło na ludy!

Ziemia, niebo wraz nadzwały,
Przenajświętsza Boga rodził
Ciesz się wielki, ciesz się mały!
Gwiazda wschodził Gwiazda wschodził!

* * * * *

W innych osadach oświadczano się: „Nienawidzę patriotyzmu liberalnego!, naszym hasłem jest: „Bóg i Ojczyzna“, a im Bóg ani w głowie; taki patriotyzm to szkielet bez mięśni. W czasie niewoli mieliśmy tylko jeden hymn „Boże coś Polskę“, którym i wierzący żyd nie gardził, i śpiewał, a teraz gdy Polska Niepodległa hymn „Boże coś Polskę“ nienawidzą. Czemu? „Bo w towarzystwie nie wolno o religii ani polityce mówić!“ Tak zawsze bywa: „gdy trwoga to do Boga“. — Na czele takich pa-

trjotów wczoraj był narodowiec, dziś socjalista, jutro komunista.

Dotychczas w całym Misiones hasłem patriotycznym było: „Bóg i Ojczyzna“, ale gdzieś tam zawiewa „świeży wietrzyk“ ze stolicy. Tu i tam formują się szkoły polskie z mglistym liberalnym programem (choć w Kraju obowiązuje nauka religii) i, by ją z pod nadzoru parafji wyzwolić.

Ten „świeży powiew wietrzyka“ skończy się burzą, jaka obecnie huczy nad stolicą: Dlatego podaję Rodakom w Misiones hasło: „Misiones dla Misjonów!“ Bóg i Ojczyzna niech nam przewodzi, a w stolicy niech pod czarnym lub czerwonym „Głosem“ maszerują“.

Od Redakcji: Oto zbiór myśli i zdań napisanych i wypowiedzianych przez wielu Rodaków w Misiones.

Hasło: „Misiones dla Misjonów“ spowodowało Zjazd najwybitniejszych działaczy z Misiones w dniu 15 Sierpnia 1927 r. na narady w Azara, by Związek utworzyć którego jedni z wielkim zapalem i gotowością przyrzekli podpierać.

Później i w stolicy do tego celu dążono, więc naszym zdawało się, korzystniej do Związku w stolicy przystąpić. Związek w stolicy powstał. Biedne były narodziny, suchotniczy żywot i aby od śmierci ratować dokonano jednej operacji w maju, a drugiej w dniu 8 grudnia. A jaki wynik? Zdaje się zanadto krwi upuszczono, bo jak dochodzą wiadomości, tow. z Dock Sud wycofało się, podobne zamiary ma z Rosario, — a inne?

Z różnych stron i sfer dochodzą rady stanowcze: „Wy w Misiones organizujcie się i sami o własną Osobę Prawną się starajcie!“

Rodacy w Misiones, rozważcie dobrze! Na razie nie jedno ani drugie polecamy! Wypowiedzcie się sami, niech hasło do czynu z pośród kolonistów dla kolonistów wyjdzie.

F. Missler m. b. H.G.

Reprezentante O. Henze Bremen

Buenos Aires

San Martin 666

Znana Polakom od dziesiątek lat Firma moja poleca swe usługi w zakresie.

Kart okrętowych do i z Polski, po cenach przystępnych.

Przesyłki pieniężne do Polski, w dolarach Północnej Ameryki, wykonuje szybko i pewnie do samego domu odbiorcy.

Komunikat

(Dokończenie)

Medal Dziesięciolecia odzyskanej Niepodległości.

Na pamiątkę dziesięciolecia odrodzenia Państwa polskiego, które po przeszło stu-letniej niewoli dzięki wysiłkom na polach walk i niezmordowanej pracy najlepszych swych synów, zostało powołane na nowo do życia ustanawia się Medal Dziesięciolecia odzyskanej niepodległości.

Prawo otrzymania medalu służy tym, którzy pełniąc nienagannie służbę państwową wojskową albo cywilną, służbę samorządową albo służbę w innych instytucjach publiczno - prawnych w czasie od dnia 11 listopada 1918 r. do dnia 11 listopada 1928 r.

a) odbyli czynną służbę wojskową w charakterze wojskowych/zawodowych lub niezawodowych, lub

b) pełnili faktyczną służbę w urzędach (instytucjach) państwowych, samorządowych, lub w innych instytucjach publicz-

no - prawach, a to przez okres conajmniej pięciu lat, licząc służbę określoną w punktach (a i b) łącznie.

Prawo przyznania medalu przysługuje Prezesowi rady Ministrów i poszczególnym Ministrom we właściwym każdemu z nich zakresie działania.

Prezes rady Ministrów i Ministrowie mogą to uprawnienie przestać na władze podległe.

Osoby, którym prawo do medalu zostało przyznane, nabywają go na koszt własny.

Medal będzie wybity przez Mennicę państwową.

Wydział Konsularny poselstwa R. P. wzywa niniejszym wszystkie osoby, przebywające w Argentynie, a posiadające warunki do otrzymania jednego lub obydwóch wymienionych medali od władz za pośrednictwem Wydziału Konsularnego podać o przyznanie prawa medali.

Podania osób wojskowych w rezerwie, pospolitem ruszeniu i w stanie spoczynku a przyznanie prawa do jednego lub obydwóch wymienionych medali winny

być zaadresowane do właściwych P. K. U.

W podaniu należy wyszczególnić: 1) nazwisko i imiona, 2) imiona rodziców, 3) rok i miejsce urodzenia, 4) miejsce zamieszkania przed wyjazdem zagranicę, 5) stopień wojskowy, 6) jaki posiada dokument wojskowy, 7) P. K. U. do której ewidencji należy, 8) szczegółowy przebieg całej służby wojskowej z podaniem w jakiej formacji (Oddziale) służył i w jakim czasie (od - do).

Podania osób, które nie pozostają w żadnym stosunku do powszechnego obowiązku wojskowego, o przyznanie prawa do jednego lub obydwóch wymienionych medali, winny być zaadresowane do szefa Biura Personalnego Ministerstwa Spraw wojskowych w Warszawie.

Bliższych wyjaśnień w sprawie podań udziela Wydział Konsularny, do którego należy się zwracać osobiście lub pisemnie, przesyłając znaczki pocztowe na odpowiedź.

Buenos Aires, dn. 24 października 1929 r.

LINJA BEZPOSREDNIA

POLSKA - BRAZYLJA - ARGENTYNA

określami

Swiatowid i Krakus

Specjalnie urządzone dla emigrantów

KAJUTY 2 - 4 i 6 OSOBOWE

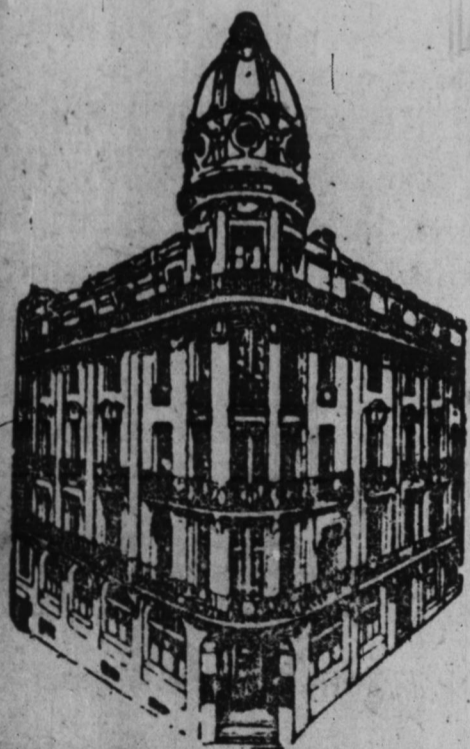
OBSZERNE SALE JADALNE. BAR. SALON DLA PALACZY i WYGODNE POKŁADY SPACEROWE. OBSŁUGA POLSKA

Sprzedarz biletów i kart zwanych Llamana potrzebnych dla sprowadzenia rodzin z Europy i wszelkie informacje udziela

Cias. FRANCESAS de NAVEGACION

Reconquista 433

Buenos Aires



Święta Bozego Narodzenia i Nowego Roku

zblizają się

Najlepszym podarunkiem

dla Twych sędziwych rodziców, żony, dzieci i pozostałych krewnych jest

Przekaz pieniezny

który wniesie radość w dom Twój rodzinny, umożliwiając drogim Twemu sercu osobom na wykonanie niezbędnych dla nich zakupów

NAJSZYBCIEJ, NAJTANIEJ I NAJBEZPIECZNIEJ

prześlesz pieniądze za pośrednictwem

Banco Holandes de la America del Sud
ODDZIAŁ POLSKI

Bmé. Mitre 234

Buenos Aires

Koszt telegramu wynosi tylko m-n \$ 2.80

Wiadomości z Polski

Pierwsza w Polsce fabryka mleka skondensowanego

Jak się dowiadujemy, w Krotoszynie ostatnio uruchomiono pierwszą w Polsce fabrykę mleka skondensowanego i proszku mlecznego pod firmą „Progress”. W ten sposób fabryki czekolady otrzymywać będą polski surowiec do fabrykacji, a za który musiały płacić znaczne sumy zagranicą.

Dochody z Monopoli.

Dochody skarbu państwa z monopoli państwowych we wrześniu rb. wyniosły 88,8 milionów złotych, co w porównaniu z wpływami z monopoli we wrześniu ub. roku wynoszącymi 77,9 milj. zł. daje w tym roku nadwyżkę dochodową o 10,9 milj. zł.

W Polsce wychodzi 12 nielegalnych pism i tygodników komunistycznych

Miesięcznik białoruski „Polymia”. wydawany w Mińsku, podaje iż w Polsce wychodzi w chwili obecnej 12 nielegalnych pism komunistycznych i tygodników. Następnie w tym samym miesięczniku, znajdują się ciekawe dane statystyczne, według których obecnie na Syberji zamieszkuje około 700 tys. Białorusinów. Wychództwo na Syberję rozpoczęte zostało w roku 1927. M. Tin., wkrótce w akademii nauk w Mińsku, zorganizowana zostanie specjalna ekspedycja naukowa na Syberję, celem zbadania możliwości wysłania tam nowych partyj Białorusinów.

200 Koron złotych w bucie żołnierza.

Przy uprzątnięciu ziemi obok starego cmentarza w Dąbrowie Górniczej, robotnicy natrafili na zwłoki żołnierza austriackiego z czasów wojny światowej. Uległy one już zupełnemu rozkładowi, a mundur, czapka i buty zbutwiały. Przy rozbieraniu trupa wypadło z buta 200 koron austriackich w złocie, które zdeponowano na policji.

W Polsce mieszkają cudzoziemcy z 33 państw

Wyług danych, wynikających z rejestracji cudzoziemców w starostwach grodzkich, stwierdzono, że wśród mieszkańców Warszawy znajdują się przedstawiciele 33 państw obcych. Najliczniejszymi cudzoziemcami w Warszawie są Niemcy, Francuzi, Austriacy i obywatele państw bałtyckich. Zaledwie po 4 przedstawiciele liczą Turcja, Brazylja i Japonja.

Ku czci Pułaskiego

W dniu 20 bm. zakończyły się w Ameryce uroczystości ku czci Pułaskiego. Ogółem odbyło się 100 większych obchodów oraz 15 odsłoneń pomników i ta-

BEZ PODWYŻSZENIA przesyłamy telegraficznie ZYCZENIE ŚWIAT BOŻEGO NARODZENIA I NOWEGO ROKU

dla odbiorców telegraficznych i „Expreso” przekazów pieniężnych uskutecznianych od grudnia do stycznia w naszym

ODDZIALE POLSKIM

PRZEKAZY „EXPRESO”
mniej niż w ciągu 8 dni

PRZEKAZY TELEGRAFICZNE
mniej niż w ciągu 4 dni

są wypłacane gotówką
w domu odbiorcy za
pokwitowaniem zwrotnym

Klienci zamieszkujący z dala
od Buenos Aires mogą uskutecznić
swe zlecenie listownie: zostaną
one załatwione szybko i akuratnie



(Pierwszy Bank Narodowy w Bostonie)
Florida 99 — Buenos Aires

700 Miljonów dolarów w złocie w Aktywach
146 lat stale wzmagającego się rozwoju
22.000 Korespondentów na całym świecie.

blic pamiątkowych. Nigdy Stany Zjednoczone nie widziały tak imponujących manifestacji polskich.

20 bm. odbyły się dwie wspaniałe uroczystości w Jersey City i Passaic. W uroczystościach tych uczestniczyło około 10 000 osób. W tej liczbie członkowie legionu amerykańskiego, weterani oraz 40 towarzystw polskich.

W Passaic odbył się pochód, w którym uczestniczyło wojsko, legion amerykański, weterani polscy, sokoli, skauci, działwa szkolna, stowarzyszenia i towarzystwa polskie, wreszcie 10 orkiestr. W parku im. Pułaskiego odbył się obchód przy udziale około 30 000 osób. Po przemówieniach chór polski odśpiewał pieśń, a następnie odbyły się popisy sokolów.

Węgiel Polski na Rynku Brazylijskim.

Wywóz węgla polskiego do Brazylii w r. zeszłym wynosił 20,805 tonn. Węgiel ten jednak wszedł na rynek brazylijski pod obcą marką. Należy zaznaczyć, że poza węglem Stanów Zjednoczonych i Anglii, węgiel polski jest jedynym, który dotarł do Brazylii.

Wynalazek Doktora Polaka

Jak wiadomo, dotychczas nie było za-

dnego skutecznego środka na leczenie raka. Obecnie polskiemu lekarzowi dr. Edelmanowi, pracującemu w pewnym szpitalu w Wiedniu, udało się wynaleźć szczerpionkę przeciwko tej strasznej chorobie. Uczeń spodziewają się, że środek ten wkrótce będzie szeroko stosowany w walce z tą chorobą.

Odznaczenie Polaka w Ameryce.

Inżynier budowy mostów Ralf Modrzejewski syn Heleny Modrzejewskiej, otrzymał złoty medal Johnfrieda na rok 1930. (Pomiędzy poprzednikami jego saszczyconemi tem samem odznaczeniem znajdują się m. in. wynalazcy hamulca, telefonu samolotu Wright, Marconi i inni. Ostatnim oznaczonym był Hoover.)

(Przyp. red. W Ameryce już odznaczają, a kiedy w Argentynie poczną? Nie przedzej, aż syny nasze posiąwszy wysoki stopień nauki, sławnym czynem się wstawią A wielu rodziców (zamożnych) polaków w Misiones posłało we dzieci na akademję . . . ?)

Nowy typ samolotów

W najbliższym czasie lotnictwo polskie otrzyma nowy typ samolotów, których konstrukcja nie dopuszcza wpadnięcia w t. zw. korkociąg. W ten sposób zmniejszy się ilość nieszczęsnych wypadków.

Odezwa do Robotnic Polskich Pracujących w Argentynie

Opieka polska nad Rodakami na Obczyźnie zwraca się do Was kochane Rodaczki, które pracujecie tak daleko od kraju rodzinnego, abyście się udawały do niej w Waszych troskach i niepokojach.

Prosimy dajcie nam wiadomości o sobie, o Waszym zdrowiu i powodzeniu.

Przysyłajcie nam adresy swoje, abyśmy mogli Wam odpowiedzieć.

Zwracajcie się do nas, jako do swych szczerych i życzliwych przyjaciół, a my z całą gotowością starać się będziemy ulżyć Wam w Waszej smutnej doli wedle możliwości naszych.

Opiekujemy się już rodaczkami naszymi we Francji i z wielką prowadzimy ożywioną korespondencję.

Piszcie do nas pod adresem: "Opieka Polska nad Rodakami na Obczyźnie" Warszawa, Krakowskie Przedmieście 6, m. 11 a.

Fundusz „Puentes i Caminos”

Według sprawozdania gubernacji, w miesiącu październiku br. wpłynęło z kar pobranych przez sądy (Juzgado de Paz) w

Apostoles	\$ 85.00
Santa Ana	„ 10.—
Corpus	„ 70 —
Candelaria	„ 25 —
Bompland	„ 256 —
Concepción	„ 15 —
Posadas	„ 80 —
San Jose	„ 100 —
San Ignacio	„ 25 —

Razem 655

Zapomogę otrzymali:	Comisión
de Fomento w Eldorado	500 \$
Municipalidad San Javier	300 „
Com. de Fomento San Jose	200 „

Razem 1.000 „

Konsulei poszukują

Teodor Homa z Denisowa

Szymon Kufert z Dobrej.
Wojcieka Aleksandra z Wilkotarow pow
Janow Lubelski
Piotra Walacha z Glinek pow Lubartow
Jana Witsza z Nagorczan pow. Pinczow
Józef Horodko z Wilna
Fliemen Eljasz Podhajezyków
Szczepan Michalak Garbowa pow Pulawy
Józefa Grolzkiego z w Strunje pow
Lucięciań
Jana Poznńskiego z Libartowa
Michał Skrołko
Stanisława Sekulę Krakowi
Jana Hoffmanna z Głajska
Semona Andrejczuka z Sielicy
Prokoba Berezowskiego z Katokolnina
Morozowicz Jan
Jan Onufryjak z Baranów
Wiesiek Stefan Jazwinek
Anna Klein w Pawowa
Józefa Deneka lub Dójneka Jagodz'a
Sz. Kissin z Pabjanie
Bargor Jaima z Lwowa
Chaima Zuhera z Janodu
Jakób Rabinowicz Warszawy
Sikotowski Zenon z Karpowicz pow.
Postawę

Nowy rząd w Polsce

Warszawa, 6- Na posiedzeniu dzisiejszem, Sejm uchwalił wotum nieufności rządowi 246 głosami przeciw 120. Spodziewanem jest, iż rząd poda się do dymisji.

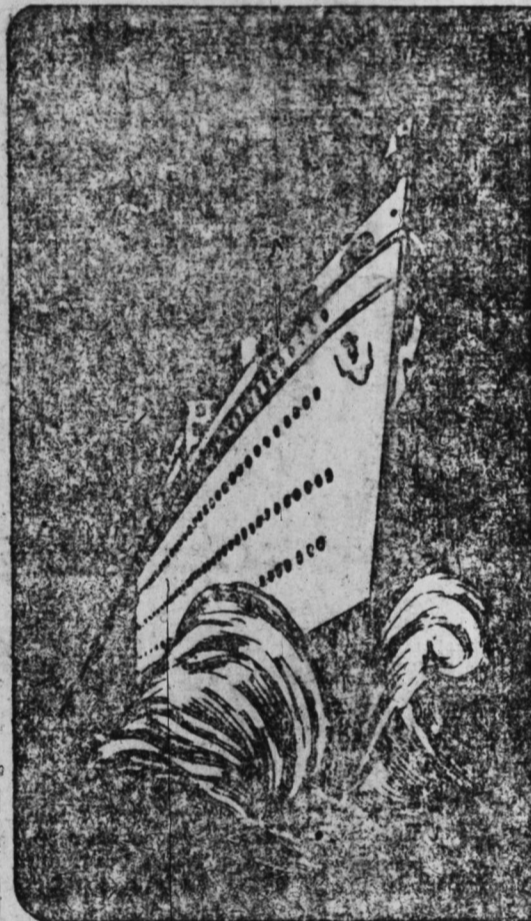
Warszawa, 7 — Wskutek wczorajszego przegłosowania w Sejmie nieufności dla rządu, tenże wniósł do prezydenta swą dymisję. Prezydent przyjął, lecz prosił ministrów by zostali na swych stanowiskach, aż nowy rząd się utworzy.

„Rycerz Niepokalanej”

zawiadamiamy

Ponieważ trudno jest czytającym pisemko „Rycerz Niepokalanej” przesłać bezpiecznie tak małą kwotę jako prenumeratę, podejmujemy się ją od Was przyjąć i do Polski wysłać. Adres „Rycerza Niepokalanej” jest Oj. Franciszkanie, Niepokalanów, p. Teresin Soch. (Wr.) Polska.

Administracja Oredownika.



NAVIGAZIONE GENERALE ITALIANA

POSTĘPESZNYMI OKRETAMI

GIULIO CESARE

i
DUILIO

vv 18 dnach vv Polsce

ITALIA-AMERICA, DIAGONAL NORTE 650 B° 45
A. Y. L. BONSIGNORE, SAN LUIS 1000 - ROSARIO

Towarzystwo

„MEDDA”

Akcyjne

50 lat egzystencji

Reconquista 416

Największa i najdłużej istniejąca firma bankowa ze swym Oddziałem polskim

Bilety okrętowe do i z Polski po cenach bardzo znizonych. Przesyłka pieniędzy do Polski w efektywnych dolarach i złotych, aż do domu adresata. Wszelkich informacji udzielamy chętnie i bezpłatnie.

Towarzystwo „MEDDA” Akcyjne
Reconquista 416 Buenos Aires

PRZEGLĄD

Religijny Parafjalny i Społeczny

Na pożegnanie naszych przyszłych misjonarzy

Wizyta naszych aspirantów na kapłanów i misjonarzy, nadzwyczaj zainteresowała w niektórych miejscowościach — Różańcowo, Magdalnowo — nasze społeczeństwo.

Sześć lat temu, jak ci młodzieńcy po raz pierwszy zegnali się ze swym rodzeństwem. Smutna, to rzecz pożegnanie! Każde rozłączenie boli, choćby nie miało trwać na wieki. Z żalem rozstajemy się z miejscowością, ze stosunkami z którymi się zżyliśmy, z osobami drogiemi sercu, chociaż pociesza nas nadzieja powrotu.

Oto po sześciu latach, kilka rodzin znów zobaczyło swoich synów, którzy opuścili ich jako chłopcy, a wrócili jako dorośli młodzieńcy i niejednemu z rodziców zabłysła łza w oku z radości.

Lecz krótka pociecha, bo znów nowe rozłączenie, ale tu bói rozsta-

nia się łagodzi świadomość, że wszystko dzieje się z woli Bożej, że odjeżdżający aspiranci na misjonarzy, zegnają się, ponieważ odczuwają wewnętrzny nakaz, że mają stanąć w gromadzie owych, którym powiedział Zbawiciel: „Idźcie na cały świat i nauczajcie wszelkie narody”.

Wielkie są ofiary składane przez rodziców, a większe jeszcze składają aspiranci idąc za głosem Zbawiciela, a niejednen parafjanin zastanowi się nad tem i powie: „Co im zato będzie?” — Pytanie podobne do onego, które zadał św. Piotr w imieniu Apostołów: „Otośmy wszystko opuścili i poszli za tobą. Cóż nam, zato będzie?” A Zbawiciel im rzekł: „Zaprawdę powiadam wam, w odrodzeniu, gdy syn człowieczy usiedzie na stolicy majestatu swego, będziecie i wy siedzieć na dwunastu stolicach. są-

dząc, dwanaście pokoleń izraelskich. A więc przy boku Zbawiciela zasiadać będą Apostołowie, a z nimi misjonarze — by sądzić lud wśród którego pracowali — „Bóg wszelki który opuścił dom, albo ojca, albo matkę, albo brata i siostry dla imienia mego, stokroć weźmie i żywot wieczny odierzy”.

Jest to wielka obietnica otuchą pociechą napełniająca aspirantów na misjonarzy.

Tak jest. Misjonarz opuści wszystko; opuszcza wygody jakie daje kraj cywilizowany, rozstaje się z normalnym trybem życia z niejednym miłym towarzyszem pracy; lecz cóż to znaczy wobec obietnicy — „stokroć weźmie i żywot wieczny odierzy”.

Misjonarz opuści ojczyznę, dom rodzinny, ojca i matkę, rodzeństwo, zmuszony jest zerwać najmiłsze węzły rodzinne, lecz cóż to znaczy

Henryk Sienkiewicz

30

Quo Vadis

Powieść z czasów Nerona.

(Ciąg dalszy)

do nieprzyjaciół rodu ludzkiego, do zatruwaczy fontann i studzien, do czcieli ośleń głowy, do ludzi, którzy mordują swe dzieci i oddają się najplugawszej rozpucie? Pomyśl, Chilonie, czy ta teza którą nam głosisz, nie odbije się jako antyteza na twoim grzbiecie.

Chilon rozłożył ręce na znak, że to nie jego wina, poczem rzekł:

— Pani! wymów po grecku następujące zdanie: Jezus Chrystus, Boga Syn, Zbawiciel.

— Dobrze. Oto mówię!... Cóż z tego?

A teraz weź pierwsze litery każdego z tych wrażeń i złóż je tak, aby stworzyły jeden wyraz.

— Ryba! rzekł ze zdziwieniem Petroniusz.

— Oto, dlaczego ryba stała się godłem chrześcijan — odpowiedział z dumą Chilon.

Nastąpiła chwila milczenia. W wywodach Greka było jednak coś tak uderzającego, że obaj przyjaciele nie mogli się oprzeć zdumieniu.

— Winicyuszu — spytał Petroniusz — czy się nie mylił i czy istotnie Ligia

nakreśliła ci rybę?

— Na wszystkich bogów podziemnych można oszaleć! — zawołał z uniesieniem młody człowiek — gdyby mi nakreśliła ptaka, powiedziałbym, że ptaka!

— A więc jest chrześcijanką! — powtórzył Chilon.

— To znaczy — rzekł Petroniusz — że Pomponia i Ligia zatruwają studnie, mordują schwyte na ulicy dzieci i oddają się rozpucie! Głupstwo! Ty, Winicyuszu, byłeś dłużej w ich domu, ja byłem krótko, ale znam dość i Anlusa i Pomponie, dość nawet znam Ligie, żeby powiedzieć: potwarz i głupstwo! Jeśli ryba jest godłem chrześcijan, czemu istotnie zaprzeczyć trudno i jeśli one są chrześcijankami, to na Prozerpine! widocznie chrześcijanie nie są tem za co ich mamy.

— Mówisz, jak Sokrates, pani — odpowiedział Chilon. — Kto kiedy badał chrześcijanin? Kto poznał ich naukę? Gdym wędrował przed trzema laty z Neapolis tu, do Rzymu (o, czemuż tam nie zostałem!), przyłączył się do mnie człowiek, lekarz, imieniem Glaukus, o którym mówiono, że był chrześcijaninem, a mimo tego, przekonałem się, że był to dobry i cnotliwy człowiek.

— Czy nie od tego cnotliwego człowieka dowiedziałeś się teraz co znaczy ryba?

— Niestety, pani. Po drodze w jednej

gospodzie pechnął ktoś porzuciwego starca nożem, a żonę i dziecko jego uprowadzili handlarze niewolników, ja zaś w obronie ich straciłem te oto dwa palce. Ale, że między chrześcijanami nie brak, jak mówią, cudów, więc mam nadzieję, że mi odrosną.

— Jako? żali zostateś chrześcijaninem?

— Od wczoraj, pani! od wczoraj! Uczyniła mnie nim ta ryba. Patrz, jaka jednak w niej siła! I za kilka dni będę najgorliwszym z gorliwych, aby mnie przypuścili do wszystkich swych tajemnic, będę wiedział, gdzie się ukrywa dziewica. Wówczas, może mój chrześcijaństwo lepiej mi się optaci od mojej filozofii. Uczyniłem też Merkuremu ślub, że jeśli mi pomoże do odszukania dziewczyny, ofiaruję mu dwie jałówki jednych lat jednakię miary, którym każę pozłocić rogi.

— Więc twoje wczorajsze chrześcijaństwo i twoja dawniejsza filozofia pozwalają ci wierzyć w Merkurego?

— Wierzę zawsze w to, w co mi wierzyć potrzeba, i to jest moja filozofia która zwłaszcza Merkuremu powinna przypaść do smaku. Na nieszczęście, wiecie, dostojni panowie, jaki to jest Bóg podejrzliwy. Nie ufa on obietnicom nawet nieskazitelnych filozofów i wolałby może naprzód dostać jałówki, a tymczasem to jest wydatek ogromny. Nie każdy jest

wobec obietnicy — „stokroć weźmie i żywot wieczny odzierży“.

Najtrudniejsze zadania czekają go na polu pracy misyjnej. Nieraz pomiędzy ludźmi bez żadnych zasad i obyczajów, nieufnych i nieograniczonych, religijnie obojętnych lub zaniedbanych, pozatem towarzyszy mu przytem stale niedostatek, licha strawa, niezdrowe schronienie, przeróżne choroby, lecz cóż to znaczy wobec obietnicy — „stokroć weźmie i żywot wieczny odzierży“.

Przytem ze strony dusz jemu zaufanych spotykają go nieraz szyderstwa, nieufność i nienawiść, musi się patrzeć na ich nędzę duchową, a co najprzykrzejsze, często brak mu pociech duchownych, jakich dla pokrzepienia w tej ciężkiej pracy pragnie jego dusza, lecz cóż to znaczy wobec obietnicy — „stokroć weźmie i żywot wieczny odzierży“.

Ufny w tę wielką nagrodę znosi z miłością i weselem wszelkie cierpienia i trudy.

Także i wy rodzice, którzy zęgnacie i na nowo was rozłączenie boli, niewiedząc czy jeszcze raz z waszymi synami na tym świecie się

zobaczycie i doczekacie onego dnia gdy jeszcze raz wy jego pobłogosławicie, a potem on was będzie błogosławił, że i wy za wszelkie te ofiary, „stokroć weźmiecie i żywot wieczny odzierżycie“.

Ze swiata katolickiego

Według dokonanego spisu obywateli Państwa Watykańskiego, liczba ich wynosi 523, w tem 25 kardynałów kurjalnych i biskupów rzymskiego okręgu kościelnego.

* * * * *

Większość katolickich czasopism w Chinach wydała numery okolicznościowe, poświęcone jubileuszowi kapłańskiemu Papieża. W Europie trudno sobie wyobrazić, jak bardzo lubiony jest Ojciec św. Pius XI wśród katolickiej ludności Chin. Ludność ta nazywa Go „naszym Papieżem“ lub „chińskim Papieżem“ Chińczycy są Ojcu św. szczególnie wdzięczni za Jego orędzie do narodu chińskiego.

* * * * *

W Tucholi zachorował Izraelita Salomon Schramm. Umieszczono go w lecznicy Sióstr Elżbietanek. Po niejakiem czasie chory oświadczył, że

pragnie przyjąć wiarę katolicką. Z początku nie chciano mu wierzyć, lecz wskutek ciągłych nalegań z jego strony przywołano kapłana, który mu udzielił Chrztu św. a w kilka dni potem, nawrócony żyd odchodził 85-rocznicę swych urodzin i tego dnia wieczorem zmarł wymawiając na zakończenie swej ziemskiej tułaczki słowa: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus na wieki“.

Przyjęcie wiary Chrystusowej przez starego żyda na łożu śmierci, wywołało niemałe wrażenia w mieście.

* * * * *

W mieście Fianarantsona na Madagaskarze wobec wzrostu liczby wiernych katedra stała się za małą na pomieszczenie wszystkich parafjan, przychodzących na Mszę św. w niedzielę i święta. Wobec tego postanowiono wybudować nowy kościół na drugim końcu miasta. Rozpoczęto budowę przy małych funduszach, jednak praca posuwa się naprzód, bowiem parafjanie chętnie ofiarują pracę własnych rąk przy budowie tego kościoła. Proboszcz katedry podzielił miasto na 4 okręgi celem ustalenia kolej-

Seneką i mnie na to nie stać, gdyby jednak szlachetny Winicyusz chciał na rachunek tej sumy, którą mi obiecał... cokolwiek...

— Ani obola, Chiloniel rzekł Petroniusz — ani obola! Hojność Winicyusza przewyższy twoje nadzieje ale dopiero wówczas, gdy Ligia zostanie odnaleziona, to jest, gdy nam wskażesz jej kryjówkę. Merkury musi ci zakredytować dwie jałówki, chociaż nie dziwię mu się, że nie ma do tego ochoty, i poznaję w tym jego rozum.

— Postuchajcie mnie, dostojni panowie. Odkrycie, jakie uczyniłem, jest wielkie, albowiem, chociaż nie odnalazłem dotąd dziewicy, odnalazłem drogę, na której jej szukać należy. Oto rozestaliście wyzwolenców i niewolników na całe miasto i prowincję, a czyż który dał wam jakąś wskazówkę? Niel! Ja jeden dałem. I powiem wam więcej. Między waszymi niewolnikami mogą być chrześcijanie, o których nie wiecie, gdyż zabobon ten rozszerzył się już wszędzie, i ci zamiast pomagać, będą was zdradzali. Złe nawet jest, że mnie tu widzą i dlatego ty, szlachetny Petroniuszu, nakaz miłozenie Eunice, ty zaś, równie szlachetny Petroniuszu, rozgłoś, iż ci sprzedaje masę, która posmarowanym nią koniom zapewnia zwycięstwo w cyrku... Ja jeden będę szukał, i ja jeden zbiegów odnajdę,

wy zaś ufajcie mi i wiedziecie, że cokolwiekbym dostał naprzód, będzie to tylko dla mnie zachętą, gdyż zawsze będę się spodziewał więcej i tem większą miał pewność, że przyobiecana nagroda mnie nie minie. Ah! tak! Jako filozof, pogardzam pieniędzmi, chociaż nie pogardzają nimi ani Seneka, ani nawet Muzoniusz lub Kornutus, którzy jednak nie stracili palców w nieczyjej obronie i którzy sami pisac i imiona swą potomości przekazać mogą. Ale, prócz niewolnika, którego kupić zamierzam i prócz Merkurego, któremu obiecał jałówki (a wiecie, jak bydlę podróżowało) samo poszukiwanie pociąga mnóstwo wydatków. Postuchajcie tylko cierpliwie. Oto, od tych kilku dni, na nogach poczyniły mi się rany od ciągłego chodzenia. Zachodziłem do winiarni, by gadać z ludźmi, do piekarzy, rzeźników, do sprzedających oliwę i do rybaków. Przebiegłem wszystkie ulice i zaułki: byłem w kryjówkach zbiegłych niewolników; przegrałem blisko sto asów w morę; byłem w pralniach, suszarniach i garkuchniach, widziałem melników i rzeźbiarzy, widziałem ludzi, którzy leczą na pęcherz i wyrrywają zęby, gadałem z przekupcami suszonych fig. byłem na cmentarzach, a wiecie poco? Oto, aby kreślić wszędzie rybę, patrzeć ludziom w oczy i słuchać, co na ów znak powiedzą. Długi czas nie mogłem dostrzedz

nie, aż raz spostrzegłem starego niewolnika przy fontanie, który czerpał wiadrami wodę i płakał. Zbliżywszy się wówczas do niego, spytałem o przyczynę łez. Na to, gdyśmy siedli na stopniach fontanny, odrzekł mi, że zbierał całe życie sesterce do sestarcy, by wykupić umiłowanego syna, ale pan jego, niejaki Pansa, gdy zoczył pieniądze, zabrał mu je, syna zaś zatrzymał nadal w niewoli. „I tak płaczę — mówił stary — bo choć powtarzam: dziej się wola boska! nie mogę, biedny grzesznik, łez powstrzymać“. Wówczas, jakby tknięty przecuciem, umoczywszy palec w wiadrze, nakreśliłem mu rybę, on zaś odrzekł: „I moja nadzieja w Chrystusie“. A jam spytał: „Poznałeś mnie po znaku?“ On rzekł: „Tak jest i pokój niech będzie z tobą“. Wtedy począłem go ciągnąć za język i pocziwił na wygadał wszystko. Jego pan, ów Pansa, sam jest wyzwolencem wielkiego Pansy i dostawia kamienie Tybrem do Rzymu które niewolnicy i ludzie najemni wyladowywują z tratw i dźwigują do budujących się domów nocami, by we dnie nie tamować ruchu na ulicach. Pracuje między nimi wielu chrześcijan i jego syn, lecz że to robota nad siły, więc dlatego chciał go wykupić. Lecz Pansa wolał zatrzymać i pieniądze i niewolnika.

Ciąg dalszy na następnej stronie.

ności w pracy parafjan. Ukończono już kopanie dołów pod fundamenty. Mężczyźni, kobiety i dzieci licznie i ochoczo niosą swą pomoc w pracy. Mężczyźni pracują siekierą i łopatą, kobiety i dzieci noszą ziemię w koszach na głowie. Posilek, składający się z porcji ryżu, przygotowanego przez każdego dla samego siebie, jedzą parafjanie na miejscu zbożnej pracy.

* * * * *

Z Wilna donoszą: W Jurkowicach, w powiecie mińskim, aresztowany został przez władze bolszewickie ksiądz polski Józef Łukianin, który z ambony gromił rząd bolszewicki za jego akty terroru wobec Kościoła Katolickiego i wiernych.

W czasie kazania weszło do kościoła kilku zbirów z G. P. U. którzy przysłuchiwali się słowom księdza. Ksiądz jednak nie przestraszył się widoku ich i mówił dalej spokojnym głosem, że Kościół Katolicki jest opoką, którego nie przewyciężą żadne zbrodnie władz bolszewickich.

* * * * *

Rok jubileuszowy bez żadnych uroczystych obwieszczeń został przedłużony do dnia 30 czerwca 1930 r. Do tego więc czasu przedłużono możliwość uzyskania jubileuszowych odpustów pod warunkami specjalnie przepisanimi. Uczynił to Ojciec św. przedewszystkiem przez wzgląd na niezliczone pielgrzymki, tłumnie przybywające z całego świata do Rzymu na uroczystość papieskiego jubileuszu kapłańskiego.

* * * * *

„Komsomolskaja Prawda“ donosi o przygotowaniu projektu realizacji nietykalności cerkwi i kościołów w Rosji sowieckiej, które nie podlegają zburzeniu.

Według projektu na zburzenie przeznaczono około 50 proc. świątyń nietykalnych posiadających wartość zabytkową.

0 0 0 0 0 0 0 0 0 0

Rodzina O. M. A. Dion kanadyjczyka, przybyła z Francji do Kanady w roku 1625.

Od tego czasu ta rodzina emigrantów francuskich dostarczyła Kościołowi katolickiemu 542 kapłanów. W ich liczbie był jeden kardynał, mianowicie arcybiskup Quebecu ks. kard. Begin; dziewięciu innych było arcybiskupami i biskupami, m. in. Magr. Blanchette pierwszy katolicki biskup Oregonu.

0 0 0 0 0 0 0 0 5

Duchowienstwo diecezji Rouen utworzyło stowarzyszenie obrony czci kapłańskiej, „Union de defense sacerdotale“. Według statutu, stowarzyszenie to wzięło sobie za cel „bronić czci swych członków przed indywidualnymi i zbiorowymi atakami, oszczerstwami lub obrażami, bez względu na ich źródło i charakter“.

0 0 0 0 0 0 0 0
unas.

W związku z zamordowaniem kilku misjonarzy katolickich w Chinach, godzi się przypomnieć ilu to w dobie bieżącej misjonarzy polskich działa za ziemi chińskiej. Jak wynika ze spisu. Polaków na misjach w Chinach działa 15-tu. Kla-

Wiadomości z Osad Polskich

Różancowo Azara

Dekret reformy „Stowarzyszenia Opieki nad młodzieżą“

Jak wiadomo naszym rodakom w Misiones, jednym z opowiadań, drugim przez wiadomości wyczytane w pismach polskich z Buenos Aires (bynajmniej wnioskować mogli), że w Azara w towarzystwie polsko-katolickim istnieje nieporozumienie.

Stan wzajemnego zwalczania się zaszedł tak daleko, że koniecznym było szukać lekarstwa, by tą walkę z towarzystwa wyeliminować. Z tej przyczyny, na propozycję członków wiernych Statutom, w dniu urocz. M. B. Róż. odbyło się zebranie i obradowano w jaki sposób ład i porządek przeprowadzić. Spisano protokół i jako towarzystwo katolicki wysłano do Wikarego Jeneralnego sprawozdanie, prosząc o poradę. Po dokładnem przestudjowaniu i ponownych zapytaniach, Kurja Biskupia nadesłała następujący dekret.

Corrientes, dnia 31 listopada 1929 r.
Do Wielb. Ks. Kapelana Wikarego w Azara (Misiones).

Z wyższego polecenia pełnie obowiązek, podając do Jego wiadomości i dalszych skutków następujący dekret, którym dosłownie brzmi:

„Ponieważ doszły do naszej biskupiej wiadomości, o trudnościach jakie powstały wśród członków „Stowarzyszenia Opieki nad Młodzieżą“ w Azara (Misiones), którego Statuta zostały swego czasu potwierdzone przez tą Kurję Biskupią w Corrientes pod datą dnia 12 lipca 1927 r. Aby usunąć powstałe trudności, przestudjowawszy dzieje tegoż Stowarzyszenia, a także wysłuchawszy zapatrywania jego Dyrektora Duchownego; w naszym charakterze Wikarego Jeneralnego teje Diecezji, w całym pełnomocnic-

syfikując ich szczegółowiej, są to: 3 księży świeccy, 2 Bernardyni, 1 Dominikanin, 2 Salezjanów, 5 Werbistów oraz 1 nieznaną z przynależności zakonnej. Księża świeccy: ks. Ejsmond, ks. Leszczewicz, ks. Zborowski; Bernardyni: ks. Piotrowski, ks. Wilczyński i br. Banaś; Dominikanin: br. Nowak; Salezjanie: ks. Siara i ks. i Wieczorek; Werbiści: ks. Białas, ks. Czabania, ks. Gołąb, ks. Gołąbek i br. Kobylski. Być może, że pracuje w Chinach jeszcze paru misjonarzy polskich, ale brak o nich wiadomości.

Pierwszym misjonarzem polskim na ziemi chińskiej był ks. Rudomina, Jezuita, żyjący w XVII stuleciu.

twie. Dekretujemy:

1- Zostaje rozwiązane powyżej wymienione Stowarzyszenie, celem lepszego zorganizowania.

2- Zostają upoważnieni (pod przewodnictwem Ks. Kapelana Wikarego), wszyscy ci członkowie, którzy — jak świadczy Akt którego mamy rąmy przed sobą — zbrnęli się na niedawno minionej urocz. M. B. Różancowej, aby oni, — jako podstawa — reorganizację przeprowadzili do skutecznego celu.

3- Jako członkowie będą przyjęci tylko i jedynie ci, którzy przyrzekną wierność nowym Statutom, w formie w jakiej będą zatwierdzone przez Biskupstwo.

4- Nowe reformowane stowarzyszenie starać się będzie w Władz Krajowych o swą Osobę Prawną, aby mogło istnieć samodzielnie, to jest nieprzyłączone do któregośkolwiek towarzystwa.

5- Osiągnąwszy Osobę Prawną postara się upewnić Biskupstwo (w najlepszej i legalnej formie jak tylko możliwie) dobra społeczeństwa polskiego katolickiego w Azara, aby te dobra były zastrzeżone dla członków i celów katolickich a nie innych i nie będą przekazane bez poprzedniej aprobacji Biskupiej.

6 — Kopja tego dekretu zostanie wręczona ks. Wikaremu w Azara, aby ją ogłosił i przechował wraz z drugimi dokumentami Stowarzyszenia.

Dekret dany w Corrientes dnia 31 listopada 1929 r.

(Podpisy) Piotr Djonizy Tibiletti Wikary Jeneralny. — Według rozkazu Jego Ekselencji J. S. Brunel Pruyas Sekretarz. Jest pieczęć, Kopja wierna oryginału.

Z powyżej przytoczonego dekretu wynika, że towarzystwo zostanie reformowane i nowo wstępujący członkowie muszą przyrzec wierność przestrzeganie Statutów, a co najważniejsze, że Stow. ma się starać o własną Osobę Prawną by być niezależnym, co już doradzano nie tylko z Misiones, ale i z prowincji a jak wiadomo tow. polskie na Dock Sud też o swą własną Osobę Prawną się stara.

Rosario

Walne Zebranie Towarzystwa Polskiego

(Ciąg dalszy)

Tymczasem mimo zapewnień p. Posta że podanie Towarzystwa wysłane pocztą lotniczą przed 25 maja, leżało najspokojniej na biurku p. J. Stempowskiego w końcu czerwca.

Skutkiem tak „gorącego poparcia“ podanie Towarzystwa znalazło się w Warszawie po 20 lipca, gdy fundusze dyspozycyjne Urz. Min. zostały przed dwoma dniami rozdzielone a Towarzystwu zapomogi odmówiono, a miało ją otrzymać nie jako darowiznę, ale jako czynsz, za szereg lat za używanie lokalu i urządzeń Towarzystwa przez placówkę rządową t. j. Patronat. Po dyskusji nad sprawozdaniem Zarządu uchwalono wyrazić podziękowanie i absolutorjum, ustępującemu prezesowi p. Królowi zgłoszono owację. Wyrażono podziękowanie na wniosek wiceprezesa p. Prokopowicza p. M. Celińskiej, która pełniła obowiązek prezesa w czasie nieobecności tegoż z prawdziwym poświęceniem również pełni je ona ofiarne na stanowisku kierowniczkim Patronatu. Na wniosek p. Króla wyrażono podziękowanie paniom Geni Leśniewskiej, Hylińskiej, Downarowiczównie i innym, które sawszę chętnie dokładały swęj pracy dla uświetnienia zabaw i obchodów, podziękowano również panom Prokopowiczowi, Pitrze, Sobylakowi, oraz wielu innym, którzy pracą i ofiarami przyczynili się do powiększenia mienia Towarzystwa. Dla członków Towarzystwa a zwłaszcza członków założycieli uchwalono wydać dyplomy uznania za ofiarną pracę dla Towarzystwa. Wyrażono podziękowanie dla Towarzystw: w Bahia Blanka, w Santa Fe, Tow. im Tad. Kościuszki w Misiones i Córdoba za ofiary na budowę Domu Polskiego w Rosario.

Na wniosek przewodniczącego Walnego Zebrania p. St. Przybytkowskiego p. Król wygłosił odczyt o Zjeździe Polaków z Zagranicy jego celach i celach Rady Organizacyjnej jaka się ze Zjazdu wyłoniła. Po odczytaniu szeregu wniosków przez Zjazd uchwalonych, które zebrani przyjmowali z entuzjazmem postanowiono, by sprawie Zjazdu (wobec krótkości czasu) poświęcić oddzielne zebranie. Walne Zebranie uchwaliło nast. wniosek: Kolonja polska w Rosario de Santa Fe wita z radością utworzenie się w Warszawie Rady Organizacyjnej Polaków Zagranicznych, pokłada nadzieję że będzie ona wielkim łącznikiem emigracji z Macierzą i że wpływów swoich używać będzie skutecznie ku złagodzeniu tego ogromu niedoli i opuszczenia w jakim się znajdują niektóre odłamy wychodźstwa a zwłaszcza tu w Argentynie.

Ciąg dalszy nastąpi

Poświęcenie Domu Polskiego

Towarzystwo Polskie w Rosario de Santa Fe, dnia 7 mb. wieczorem urządziło uroczystą inaugurację własnego Domu.

Następnego dnia, na grobie powstańca 63 r. śp. Zdzisława Celińskiego odsłonięto płytę, ufundowaną ze składek b. wojskowych polskich.

**Wojciechowo O. V. Andrade
Budowa szkółki**

Ochoczo wzięli się nasi parafjanie do budowy szkółki i część złożyła nałożony podatek na budowę po 10 pesów, drudzy dali narazie co mogli, a reszta obiecała dać aż po żniwach.

Nie we wszystkiem udało się nam budowa tak, jakżeśmy sobie obliczyli. Nadzi-ja jest złudna. Przez deszcze podczas wiosny, niemo do budowy, ale ani do pracy w polu nikt się wzięć nie mógł, więc nadzieja że tego lata szkoła odbywać się już będzie w nowym domu zawioła i szkoda gwałtowną propagandę robić, bo wszyscy gospodarze z robotą są bardzo spuznieni, a kto zawczasu swe pole nie oczyści, nadzieji na obfite żniwa mieć nie może, a od żniw zależy uruchomienie szkoły.

Uchwaliliśmy rozpocząć szkołę waka-cyjną, ale licho będzie z pensją dla nauczyciela, bo jaki tylko grosz był, czy to w kasie kościelnej, czy podatku parafjalnego, wszystek zabrany, by budowę kończyć, a jednak nie starczyło. Wymagać teraz jeszcze od parafjan, by się jeszcze na prowadzenie szkoły opodatkowali, z powodu lichych widoków na dobre żniwa, nie wiele można się spodziewać.

Udaliśmy się z prosbą o zapomogę na prowadzenie szkoły do ks. Prob. i Pana Ministra, ale czy stałby nam co kapnie.

Parafjanin

Na budowę szkółki złożyli

Ks. Prob.	30—
Wróbel Antoni	10,—
Szmigiel Michał	10,—
Hajdasz Maria wd.	10,—
Terlecki Jakób	10,—
Jagusz Jan	10,—
Gacal Franciszek	10,—
Tereszczuk Józek	10,—
Krzyszczuk Sebastjan	5,—
Borkowski Bolesław	5,—
Wróbel Stanisław	5,—
Tereszczuk Ludwik	10,—
Bohaczenko Anna wd.	10,—
Mazurek Józefa wd.	2—
Gacal Józef	5—
Stelmaszczuk Józef	5—
Wojtaszyn Franciszek	10—
Sklepek Franciszek	8—
Fassa Adam	10—
Wałowski Michał	5—
Gacal Władysław	10—
Dwojak Franciszek	10—

Wdowiak Jan	10—
Z podatku parafjalnego	210—
Z kasy kościelnej	85—
Za gonty ze starej kaplicy	33—
Róża Niewiast	10—
	5—
Razem	343—

Buenos Aires

Drukarnia polska

6 z. mi. został poświęcony lokal drukarni polskiej przy ul. Mansila 4039 własność pp. Łazickiego i Kowalskiego Na początek ustawiono linolyp i maszynę płaską.

Winszujemy Rodakom i życzymy rozsrzezenia tejżeplacówki ekonomicznej.

„Goniec Polski“

Pod datą 7 mb. ukazał się pierwszy numer tygodnika „Goniec Polski“, czwarte pismo wychodzące obecnie w Buenos Aires.

Wzrastająca liczba pism świadczy o mnożącym się czytelnictwie i potrzebie wszechstronnego wypowiedzenia swych myśli. Życzymy powodzenia,

Magdalenowo (Picada San Javier)

O zapale z jakim nasi parafjanie wzięli się do budowy nowej kaplicy, najlepiej świadczą ofiary na ten cel dotychczas złożone.

Budowa kaplicy postąpiła znacznie naprzed. Wiązania już zrobione, brak dach nakryć, obić ściany i podłogę.

Na budowę nowej kaplicy

Stasiak Marjan	100—
N. N.	50—
Brzezicki Jan	50—
Czajkowski Franciszek	50—
Brzezicki Andrzej	50—
Marmilicz Jan	50—
Zurakowski Piotr	50—
Bakowski Michał	50—
Wójcik Stanisław	50—
Józków Stanisław	50—
Zurakowski Kazimierz	50—
Olejnik Franciszek	25—
Stelmaszczuk Marcin	10—
Czystachowski Sebastjan	10—
Czystachowski Gabriel	5—
Diaz Mafaldo	20—
Montana Pedro	10—
Składka	10—
Ks. Norwind	20—
Jużków Jan	40—
Orlak Rudolf	30—
Jużków Maria wd.	20—

Rozancowo Azara

Sp. Michał Niczwyda

Dnia 11 mb. po długim i ciężkich cierpieniach opatrzony św. Sakramentam zmarł gospodarz Michał Niczwyda licząc lat 60. Pokój duszy jego.

Posadas

Nowa parafja

W niedzielę 8 mb. został poświęcony węgielny kamień pod budowę nowego kościoła w Villa Gutierrez — przedmieście Posadas — koło Hospital Regional, gdzie ma być utworzona samodzielna parafja.